

# Nag, 09

Spokojne d&#378;wi&#281;ki odbija&#322;y si&#281; od &#347;ciany  
Ten temat zosta&#322; fachowo zrealizowany  
Przefiltrowana na maksa czysta iluzja  
Kt&#378;ra owija si&#281; wok&#322; mojej g&#322;owy  
Nie jest to &#380;aden eksperyment rz&#261;dowy  
Tylko wzorowy przep&#322;yw energii  
Nie kontrolowanej do wczoraj przez nikogo  
Nastawionej do ludzi raczej wrogo  
Wszystko jest dziwne i skomplikowane  
A w najlepszym wypadku przereklamowane  
Bardzo naci&#261;gane historie i relacje  
&#379;y&#261;ce z t&#281;pych reklam komercyjne stacje  
Finansowe operacje na tych co nie maj&#261;  
Pogr&#261;&#380;aj&#261; si&#281; szybko i ci&#261;gle co&#347;  
Spokojne d&#378;wi&#281;ki zast&#261;pi&#322; krzyk rozpacz  
A tu gdzie &#380;yjemy to i tak nic nie znaczy  
Trzy opowiadania ale jeden cel  
Z czarnego potwora wydoby&#263; t&#281; biel  
Trzy opowiadania ale jedno marzenie  
&#379;eby kto&#347; wreszcie uzdrowi&#322; t&#281; Ziemi&#281;  
Ulica daje ka&#380;demu zarobi&#263;  
Czasami mo&#380;na kogo&#347; dobrze porobi&#263;  
Ka&#380;dy dzie&#324; jest na sw&#378; j spos&#378; inny  
Co by si&#281; nie dzia&#322;o to jeste&#347; niewinny  
Dobrze wiesz po jakim st&#261;pasz gruncie  
Uczestniczysz nie&#347;wiadomie w kolejnym buncie  
Wojna to chyba niew&#322;a&#347;ciwe s&#322;owo  
Ale gdzie si&#281; nie ruszysz jest wsz&#281;dzie wybuchowo  
Odmienne stany dziurawej &#347;wiadomo&#347;ci  
Zero szacunku i zero lito&#347;ci  
Taki du&#380;y &#347;mietnik bez dna  
Bez emocji tak si&#281; w to gra  
Koz&#322;a karma i chore wibracje  
Motto dnia - robimy libacj&#281;  
Albo walniemy sobie po cencie  
Cudowny kop witamy na okr&#281;cie  
Trzy opowiadania ale jeden cel  
Z czarnego potwora wydoby&#263; t&#281; biel  
Trzy opowiadania ale jedno marzenie  
&#379;eby kto&#347; wreszcie uzdrowi&#322; t&#281; Ziemi&#281;  
Bezbarwne t&#322;o a na nim t&#322;uste plamy  
Ale ju&#380; otwieramy witamy zapraszamy  
Wszystko mamy jak zabraknie to si&#281; postaramy  
Ludzie si&#281; boj&#261; stan&#261;&#263; obok Bia&#322;ej Damy  
Jest taka pi&#281;kna idziesz za ni&#261; do komnaty  
Zrobi&#322;by&#347; wszystko tak na ciebie dzia&#322;a  
Najpierw go dotyka&#322;a p&#378;niej nami&#281;tnie ca&#322;a  
W ko&#324;cu oszala&#322;a drapa&#322;a i krzycza&#322;a  
Bo da&#322;e&#347; Jej to czego tak potrzebowa&#322;a  
Gdy wychodzi&#322;e&#347; Ona jeszcze spa&#322;a  
Poca&#322;owa&#322;e&#347; J&#261; delikatnie na do widzenia  
Tylko Ona doprowadza ci&#281; do stanu wrzenia  
Kim lub czym Ona jest  
Tylko ty sam mo&#380;esz rozwi&#261;za&#263; ten test  
Czasami tylko patrzysz i to te&#380; J&#261; podnieca  
Bo &#380;y&#281; dla ciebie jest jedyn&#261; gwiazd&#261; na twoim niebie  
Trzy opowiadania ale jeden cel  
Z czarnego potwora wydoby&#263; t&#281; biel  
Trzy opowiadania ale jedno marzenie  
&#379;eby kto&#347; wreszcie uzdrowi&#322; t&#281; Ziemi&#281;